

POSTANOWIENIE

Dnia 4 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania J. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

o rentę z tytułu niezdolności do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 4 października 2022 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z dnia 9 listopada 2021 r., sygn. akt III AUa 532/20,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 31 maja 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił J. B. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. J. B. wniósł odwołanie od powyższej decyzji, żądając jej zmiany i przyznania mu prawa do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z 1 lipca 2020 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał J. B. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od dnia 1 marca 2019 r. na stałe (pkt 1); w pozostałym zakresie oddalił odwołanie (pkt 2) oraz stwierdził brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (pkt 3). W ocenie Sądu Okręgowego należało podzielić wywody i wnioski opinii biegłych sądowych lekarzy, a co za tym idzie - nie było potrzeby dokonywania ponownej oceny stanu zdrowia odwołującego przez innych biegłych. Występujące u

odwołującego schorzenia powodowały zdaniem Sądu w znacznym stopniu utratę zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Sąd pierwszej instancji wskazał, że na okoliczność stanu zdrowia J. B. wypowiadało się sześciu biegłych lekarzy z zakresu ośmiu specjalności. Wypowiedzieli się oni na temat wszystkich chorób, z którymi odwołujący wiązał swą niezdolność do pracy. Żaden z nich nie znalazł podstaw do uznania odwołującego za osobę całkowicie niezdolną do pracy. Z tych względów Sąd pominął wnioski dowodowe zgłoszone przez odwołującego.

Sąd Apelacyjny uznał za celowe poszerzenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w opinii biegłych nie wzięto pod uwagę kwalifikacji zawodowych odwołującego, bowiem podkreślono, że przeciwwskazana jest ciężka praca fizyczna, odwołujący natomiast dotychczas wykonywał pracę umysłową. Dlatego też Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii uzupełniającej dotychczasowych biegłych na okoliczność, czy odwołujący jest niezdolny do pracy jako pracownik umysłowy w administracji samorządowej. W opinii uzupełniającej biegli sądowi z zakresu medycyny pracy, ortopedii i traumatologii, neurologii oraz rehabilitacji medycznej wskazali, że odwołujący może pracować jako urzędnik w administracji samorządowej, pod warunkiem, że nie jest to praca obciążona wysiłkiem fizycznym wymagającym podnoszenia, przenoszenia, dźwigania ciężkich przedmiotów. Biegli stwierdzili, że schorzenie, na które od lat cierpi odwołujący ma charakter nieodwracalny i w sensie klinicznym postępujący, w tempie niemożliwym do prognozowania medycznego. Zdaniem biegłych, na obecnym etapie zaawansowania choroby nie występują objawy kliniczne uniemożliwiające zatrudnienie dotychczas wykonywane przez odwołującego. W drugiej opinii uzupełniającej biegli wskazali, że zarówno opinia główna, jak też pierwsza opinia uzupełniająca podkreślają, że przeciwwskazana jest dla odwołującego ciężka praca fizyczna wymagająca podnoszenia, przenoszenia ciężarów. Biegli podkreślili, że z analizy akt sprawy, w tym pism procesowych odwołującego, nie wynika, że takie obciążenia występują w pracy urzędnika gminy. Biegli stwierdzili zatem, że odwołujący może pracować jako urzędnik gminy.

Skargę kasacyjną oparto na naruszeniu przepisów postępowania, mogącym mieć istotny wpływ na wynik sprawy: art. 286 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., art. 327¹

§ 1 pkt 1 k.p.c., a także na naruszeniu prawa materialnego: art. 12 ust. 1, 2 i 3 oraz art. 13 ust. 1 w związku z art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność. Jego zdaniem Sąd Apelacyjny wydając zaskarżone rozstrzygnięcie nie zastosował prawidłowo przepisów prawa materialnego i prawa procesowego, które były niezbędne dla ustalenia niezdolności ubezpieczonego do pracy. Nie została sporządzona kompleksowa, łączna opinia biegłych z zakresu medycyny pracy, ortopedii i traumatologii, neurologii, rehabilitacji medycznej, ale również okulistyki i kardiologii. Opiniujący w sprawie biegli lekarze sądowi w drugim uzupełnieniu opinii głównej w pkt. 2 stwierdzili, że „Uznanie odwołującego za osobę całkowicie zdolną do pracy pozostawałoby w sprzeczności ze stwierdzonymi przez biegłych dysfunkcjami w zakresie narządu ruchu” i nie dokonali łącznej oceny wpływu dysfunkcji choroby podstawowej — masywnej skoliozy ubezpieczonego i współistniejących — ślepoty oko lewego (zgodnie z treścią orzeczenia widzenie oka oceniane jest na 10 proc), niedowidzenia oka prawego (oceniane na 80 proc) i dysfunkcji kardiologicznych na stopień niezdolności do pracy ubezpieczonego. W ocenie skarżącego trudno jest uznać, że wniosek o sporządzenie łącznej opinii biegłych z różnych specjalizacji w toku postępowania apelacyjnego nie miał znaczenia dla ustalenia prawa do renty. Ponadto Sąd drugiej instancji w sposób bezkrytyczny przyjął ustalenia biegłych z zakresu medycyny pracy, ortopedii i traumatologii, neurologii, rehabilitacji medycznej, pomijając całkowicie zastrzeżenia ubezpieczonego oraz fakt, że w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego tożsami biegli kilku specjalności uznali, że wnioskodawca jest częściowo niezdolny do pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje

potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter i być dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000, V CKN 1780/00, OSNC 2001 nr 3, poz. 52; z dnia z 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001 nr 10, poz. 156). W przyczynie kasacyjnej określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie chodzi o wskazanie naruszenia prawa przez sąd *meriti*, choćby oczywistego, co dotyczy zwłaszcza uchybień w sferze prawa procesowego, lecz o to, aby wykazane uchybienia sądu skutkowały wydaniem oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 28 lutego 2012 r., I PK 157/11, LEX nr 1215115). W rozpoznawanej sprawie skarżący nie wykazał istnienia tak rozumianej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący jedynie hasłowo odniósł się do naruszenia prawa materialnego jako okoliczności mającej wskazywać na oczywistą zasadność skargi. Wskazał jedynie, że „naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego mają w niniejszej sprawie charakter oczywisty i widoczny *prima facie*”

oraz, że „Sąd Apelacyjny w Białymstoku wydając zaskarżone rozstrzygnięcie nie zastosował prawidłowo przepisów prawa materialnego”. Okoliczność ta wymyka się zatem kontroli Sądu Najwyższego. Należy bowiem zauważyć, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione, a dla spełnienia wymogu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. nie wystarczy odwołanie się do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia, bo choć dla obu tych przesłanek argumenty mogą być podobne, to Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyslać (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2016 r., I PK 59/16, LEX nr 2160130; z dnia 10 marca 2016 r., II CSK 10/16, LEX nr 2009500; z dnia 26 lutego 2016 r., V CSK 518/15, LEX nr 2015640; z dnia 24 września 2015 r., II PK 27/15, LEX nr 2019527). Skarga kasacyjna jest jednak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, iż takie okoliczności w sprawie zachodzą (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2016 r., I PK 59/16, LEX nr 2160130; z dnia 10 marca 2016 r., II CSK 10/16, LEX nr 2009500; z dnia 26 lutego 2016 r., V CSK 518/15, LEX nr 2015640; z dnia 24 września 2015 r., II PK 27/15, LEX nr 2019527).

Odnosząc się do zarzucanego naruszenia przepisów postępowania zauważyć należy, że dowód z opinii biegłych ma szczególny charakter, gdyż korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). Z tego względu nie mają do niego zastosowania wszystkie zasady dotyczące postępowania dowodowego, w tym art. 217 k.p.c. W świetle bowiem

art. 286 k.p.c., sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dodatkowej opinii tych samych lub innych biegłych, gdy zachodzi tego potrzeba, a więc wówczas, gdy opinia złożona do sprawy zawiera istotne braki, sprzeczności, względnie nie wyjaśnia istotnych okoliczności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2015 r., I UK 345/14, LEX nr 1771399). Nie można przyjąć, iż sąd zobowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, LEX nr 7404; z dnia 18 lutego 1974 r., II CR 5/74, LEX nr 7407; z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 604/00, PPIPS 2003 nr 9, poz. 67). Potrzeba powołania innego biegłego powinna zatem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, LEX nr 7607). Przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNAPIUS 2003 nr 7, poz. 182; z dnia 29 listopada 2016 r., II PK 242/15, LEX nr 2202494). Podstawy takiej nie może stanowić również odmienność stanowiska wyrażonego w opinii biegłego oraz w prywatnej ekspertyzie pozasądowej (H. Pietrkowski, *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2012, s. 462).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy z zakresu medycyny pracy, neurologii, rehabilitacji i ortopedii-chirurgii-traumatologii. Następnie uwzględnił wniosek odwołującego i dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu kardiologii i okulistyki. Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłych sądowi z zakresu medycyny pracy, ortopedii i traumatologii, neurologii oraz rehabilitacji medycznej na okoliczność, czy odwołujący jest niezdolny do pracy jako pracownik umysłowy w administracji samorządowej. Biegli tych specjalności w opinii wydanej przed Sądem pierwszej instancji ocenili bowiem, że występujące u odwołującego schorzenia oraz stopień ich nasilenia klinicznego powodują u niego częściową niezdolność do pracy. Jednocześnie w opinii tej nie wzięto pod uwagę kwalifikacji zawodowych odwołującego, bowiem podkreślono, że przeciwwskazana jest ciężka praca fizyczna, odwołujący natomiast dotychczas wykonywał pracę umysłową. Z kolei

biegły sądowy kardiolog i biegła sądowa okulista w swoich opiniach w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji ocenili, że występujące u odwołującego schorzenia oraz stopień ich zaawansowania nie powodują u niego niezdolności do pracy. Stąd też biegli tych specjalności nie uczestniczyli w wydaniu opinii uzupełniającej przed Sądem drugiej instancji. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny wyraźnie wyjaśnił, dlaczego za postawę orzekania przyjął opinię uzupełniającą biegłych, nie zaś opinię wydaną w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, w której nie wzięto pod uwagę kwalifikacji zawodowych odwołującego. W opinii uzupełniającej biegli sądowi z zakresu medycyny pracy, ortopedii i traumatologii, neurologii oraz rehabilitacji medycznej wskazali, że odwołujący może pracować jako urzędnik w administracji samorządowej, pod warunkiem, że nie jest to praca obciążona wysiłkiem fizycznym wymagającym podnoszenia, przenoszenia, dźwigania ciężkich przedmiotów. Biegli stwierdzili, że schorzenie, na które od lat cierpi odwołujący ma charakter nieodwracalny i w sensie klinicznym postępujący, w tempie niemożliwym do prognozowania medycznego. Zdaniem biegłych, na obecnym etapie zaawansowania choroby nie występują objawy kliniczne uniemożliwiające zatrudnienie dotychczas wykonywane przez odwołującego. Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 25 marca 2021 r. zobowiązał biegłych sądowych do sprecyzowania swojego stanowiska przez stanowcze wypowiedzenie się czy wnioskodawca nie jest niezdolny do pracy umysłowej sekretarza gminy w Urzędzie Gminy [...], czy też może tę pracę wykonywać jako osoba częściowo niezdolna do pracy. W przypadku uznania, że J. B. nie jest częściowo niezdolny do pracy na dotychczasowym stanowisku, biegli zostali zobowiązani do wyjaśnienia przyczyn zmiany opinii głównej, złożonej 12 listopada 2019 r. W drugiej opinii uzupełniającej biegli wskazali, że zarówno opinia główna, jak też pierwsza opinia uzupełniająca podkreślają, że przeciwskazana jest dla odwołującego ciężka praca fizyczna wymagająca podnoszenia, przenoszenia ciężarów. Biegli podkreślili, że z analizy akt sprawy, w tym pism procesowych odwołującego, nie wynika, że takie obciążenia występują w pracy urzędnika gminy. Biegli stwierdzili zatem, że odwołujący może pracować jako urzędnik gminy.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[as]

